

MONUMENTA AERE PERENNIOIRA

MACIEJ KUBAŁA

Uniwersytet Szczeciński

LIST 153 ŚW. AUGUSTYNA
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ
CZEŚĆ II

W drugiej części Listu 153 (paragrafy 16-26) – napisanego pomiędzy 413 a 414 rokiem przez świętego Augustyna – odwołania natury teologicznej i biblijnej (obecne w paragrafach 1-15), ustępują skojarzeniom prawnym i rozważaniom na temat władzy państwowej czy porządku publicznego¹. Podkreśla autor konieczność sprawiedliwości ludzkiej, ale również miłosierdzia chrześcijańskiego, miarkującego srogość ziemskich sędziów, na końcu pobieżnie omawiając kwestie dotyczące oddania rzeczy, odebranych bliźniemu lub niewłaściwie zdobytych².

¹ Inne rodzaje odwołań, stosowane w paragrafach 1-16 i inne w paragrafach 16-26, stanowiły redakcyjne kryterium podziału tłumaczenia Listu 153, na potrzeby publikacji, który to podział był konieczny ze względu na zbyt dużą objętość Listu 153. Tłumaczenie pierwszej części Listu 153, zostało opublikowane w numerze 23.3/2023 «Zeszytów Prawniczych», s. 284-308.

² *Opera omnia di Sant'Agostino. Le lettere*, XXII, red. L. Carrozzi, Roma 1992, s. 522.

S. AUGUSTINI EPISCOPI EPISTOLA CLIII [EPISTOLARUM CLASSIS III]¹

AUGUSTINUS EPISCOPUS, FAMULUS CHRISTI FAMILIAEQUE EIUS,
DILECTO FILIO MACEDONIO, IN DOMINI SALUTEM.

Caput VI – 16. Nec ideo sane frustra instituta sunt potestas regis, ius gladii cognitoris, unguiae carnificis, arma militis, disciplina dominantis, severitas etiam boni patris. Habent ista omnia modos suos, causas, rationes, utilitates. Haec cum timentur, et coercentur mali, et quietius inter malos vivunt boni: non quia boni pronuntiandi sunt qui talia metuendo non peccant, non enim bonus est quispiam timore poenae, sed amore iustitiae; verumtamen non inutiliter etiam metu legum humana coerchetur audacia, ut et tuta sit inter improbos innocentia, et in ipsis improbis dum formidato supplicio frenatur facultas, invocato Deo sanetur voluntas. Sed huic ordinationi rerum humanarum contrariae non sunt intercessiones episcoporum; imo vero nec causa, nec locus intercedendi ullus esset, si ista non essent. Tanto enim sunt intercedentium et parentium beneficia gratiora, quanto peccantium iustiora supplicia. Nec ob aliud, quantum sapio, in Veteri Testamento, antiquorum temporibus Prophetarum severior Legis vindicta fervebat, nisi ut ostenderetur recte iniquis poenas constitutas: ut quod eis parcere Novi Testamenti indulgentia commonemur, aut remedium sit salutis, quo peccatis parcat et nostris; aut commendatio mansuetudinis, ut per eos qui parcant, veritas praedicata non tantum timeatur, verum etiam diligatur.

17. Plurimum autem interest quo animo quisque parcat. Sicut enim est aliquando misericordia puniens, ita et crudelitas parcens. Nam, ut exempli gratia manifestum aliquid ponam, quis non crudelem verius dixerit eum qui puero pepercerit volenti obstinatissime de serpentibus ludere? quis autem non misericordem qui talia prohibens, contemptorem

¹ Na podstawie *Patrologia Latina* 33, 653-665, w wersji uzgodnionej z *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, na podstawie opracowania tekstu łacińskiego z: *Opera omnia di Sant'Agostino. Le lettere*, XXII, red. L. CARROZZI, Roma 1992, s. 522-555.

LIST 153 ŚW. AUGUSTYNA Z HIPPONY

AUGUSTYN, BISKUP I SŁUGA CHRYSTUSA I JEGO RODZINY POZDRAWIA
W PANU UMIŁOWANEGO SYNA MACEDONIUSZA.

Rozdział VI – 16. Nie wynika z tego oczywiście, że nadaremnie ustanowiono władzę królewską, prawo sędziego nad życiem i śmiercią, narzędzia tortur kata, broń żołnierza, dyscyplinę panujących, a nawet surowość dobrego ojca. Wszystko to ma bowiem swoje reguły, przyczyny, uzasadnienia i przydatność. Gdy [oni] wywołują lęk, to źli są trzymani w karbach, a i dobrzy żyją spokojniej pomiędzy złymi; nie należy jednak nazywać dobrymi tych, którzy nie powstrzymują się od grzeszenia ze strachu przed takimi rzeczami, nie jest się bowiem dobrym ze względu na strach przed karą, ale ze względu na miłość sprawiedliwości; nie jest jednak bezzasadne powstrzymywać ludzką zuchwałość strachem przed prawami, aby nie tylko niewinni mogli być bezpieczni pośród występnych, ale by i wola samych występnych została uzdrowiona przez uciekanie się do pomocy Bożej, gdy ze względu na strach przed karą powstrzymana została możliwość czynienia zła. Temu porządkowi rzeczy ludzkich nie jest tedy przeciwne wstawiennictwo biskupów; co więcej, nie byłoby ani okazji, ani motywu do wstawiennictwa, jeśli nie byłoby powodu ani miejsca na wstawiennictwo, gdyby [ono] nie istniało. W końcu korzyści dla tych, którzy wstawiają się, i dla tych, którzy przebaczą, są miłsze, na ile słuszniejsza jest kara dla grzeszących. Z żadnego innego powodu w moim odczuciu, w Starym Testamencie, w starożytnych czasach proroków, prawo nie było surowsze w nakładaniu kar aniżeli w pokazywaniu sprawiedliwości kar ustanowionych dla winnych; jeśli zatem Nowy Testament nakazuje nam przebaczać im, ta pobłażliwość musi służyć albo jako lekarstwo dla zbawienia, dzięki któremu grzechy – w tym i nasze własne – są przebaczone, albo jako okazanie łaskawości wobec tych, którzy przebaczą, ażeby przepowiadanej prawdy nie tyle się bali, ile bardziej [ją] umiłowali.

verborum etiam verberibus emendaverit? et ideo non usque ad mortem protendenda est disciplina, ut sit cui prodesse possit. Quamquam etiam cum homo ab homine occiditur, multum distet utrum fiat nocendi cupiditate, vel iniuste aliquid auferendi, sicut fit ab inimico, sicut a latrone; an ulciscendi vel obediendi ordine, sicut a iudice, sicut a carnifice; an evadendi vel subveniendi necessitate, sicut interimitur latro a viatore, hostis a milite. Et aliquando qui causa mortis fuit, potius in culpa est, quam ille qui occidit; velut si quisquam decipiat fideiussorem suum, atque ille pro isto supplicium legitimum luat. Nec tamen omnis qui causa alienae mortis est, reus est. Quid si enim quisquam stuprum petat, seseque, si non impetraverit, interimat? quid si filius timens patris pia verbera, praecipitio pereat? quid si alius homine liberato, vel ne alius liberetur, sibi ipse mortem inferat? Num propter istas alienarum mortium causas, aut sceleri consentiendum est, aut vindicta peccati, quae non fit nocendi, sed corrigendi studio, etiam paterna tollenda, aut opera misericordiae cohibenda sunt? Haec cum accidunt, debemus eis humanum dolorem; non propter illa, ne accidant, recte factorum reprimimus voluntatem.

18. Sic etiam cum intercedimus pro peccatore damnando, sequuntur aliquando quae nolumus; sive in ipso qui nostra intercessione liberatur, ut vel immanius impunita grassetur audacia, subdita cupiditati, ingrata lenitati, atque unus morti ereptus plurimos necet; vel ipso per beneficium nostrum in melius commutato, moribusque correcto, alius male vivendo pereat, sibique huius impunitate proposita, talia vel graviora committat. Non, ut opinor, haec mala imputanda sunt nobis, cum intercedimus vobis: sed potius illa bona quae, cum id facimus, intuemur et volumus; id est commendatio mansuetudinis ad conciliandam dilectionem verbo veritatis, et ut qui liberantur a temporali morte, sic vivant, ne in aeternam, unde numquam liberentur, incurrant.

19. Prodest ergo et severitas vestra, cuius ministerio quies adiuvatur et nostra; prodest et intercessio nostra, cuius ministerio severitas temperatur et vestra. Non vobis displiceat quod rogamini a bonis; quia nec bonis displicet quod timemini a malis. Nam hominum iniquitatem etiam apostolus Paulus non tantum de iudicio futuro, verum etiam de praesentibus vestris securibus terruit, asserens et ipsas ad dispensationem

17. Ważne jest jednak bardzo, z jakim nastawieniem duszy się przebacza. Tak bowiem jak czasami jest się miłosiernym, karząc, tak i [można być] okrutnym, przebacząc. W końcu, ażeby podać jako przykład coś oczywistego, któż nie nazwałby raczej okrutnym tego, kto uległby chłopcu, upierającemu się, że chce bawić się z wężami? Któż natomiast nie nazwałby miłosiernym kogoś, kto zabraniając, skarciłby nawet biciem tego chłopca, po tym jak pogardził jego słowami. Przeto surowość nie może doprowadzać do śmierci, ażeby mógł żyć ten, który zostanie jej poddany. A jednak, gdy jeden człowiek zabija drugiego, jest duża różnica, czy zabija się z chęci wyrządzenia krzywdy, czy też wzięcia czegoś niesprawiedliwie, jak robi to wróg lub złodziej, czy też zabija się dla pomszczenia kogoś lub z posłuszeństwa rozkazom, jak sędzia czy kat, albo z potrzeby odparcia ataku albo z potrzeby pomocy komuś innemu, jak gładzony jest rozbójnik przez podróżnika czy wróg przez żołnierza. Niekiedy bardziej winnym jest ten, kto doprowadził do śmierci niż ten, kto zabił; jak na przykład wtedy, gdy ktoś oszukał swojego poręczyciela, a ten zamiast niego zapłacił słuszną karę. Jednakże nie zawsze jest winny ten, który doprowadza do śmierci innych. Co, jeśli ktoś próbuje popełnić czyn niemoralny i zabija się, gdy nie dostanie tego, czego chce? A co, jeśli syn, bojąc się słusznej chłosty ojca, rzuca się z urwiska? A co, jeśli ktoś zada sobie śmierć, ponieważ inny człowiek został uwolniony lub ażeby nie został uwolniony? Czy zatem – aby uchronić innych przed takimi przyczynami śmierci – należałoby współdziałać z przestępstwem, znieść karę za grzech, nawet wymierzoną przez ojca, nie po to, by przyniosła szkodę, ale poprawę, czy też należałoby zabronić dzieł miłosierdzia? Kiedy mają miejsce takie wydarzenia, jak te wymienione powyżej, musimy odczuwać smutek z ich powodu, podobnie jak z powodu nieszczęścia, które spotkało człowieka, ale nie możemy rezygnować z chęci czynienia dobra, aby zapobiec ich występowaniu.

18. Tak więc, nawet gdy wstawiamy się za grzesznikiem, który ma być potępiony, czasami pojawiają się skutki, których nie chcemy; czasami ktoś wyzwolony dzięki naszemu wstawiennictwu, właśnie dlatego, że pozostał bezkarny, stając się jeszcze bardziej okrutny w swojej zuchwałości – niewolnik żądzy, niewdzięczny za wyświadczone miłosierdzie – zadaje wielu innym śmierć, z której my sami go wyrwaliśmy; albo jeśli na naszą

divinae providentiae pertinere. *Omnis, inquit, anima potestatibus sublimioribus subdita sit: non est enim potestas, nisi a Deo; quae autem sunt, a Deo ordinatae sunt. Quapropter qui resistit potestati, Dei ordinationi resistit; qui autem resistunt, ipsi sibi iudicium acquirunt: principes enim non sunt timori boni operis, sed mali. Vis autem non timere potestatem? Bonum fac, et habebis laudem ex illa: Dei enim minister est tibi in bonum. Quod si malum feceris, time; non enim frustra gladium portat: Dei enim minister est, vindex in iram ei qui male agit. Ideoque necessitate subditi estote, non solum propter iram, sed et propter conscientiam. Ideo enim et tributa praestatis: ministri enim Dei sunt, in hoc ipsum perseverantes. Reddite omnibus debita: cui tributum, tributum; cui vectigal, vectigal; cui timorem, timorem; cui honorem, honorem. Nemini quidquam debeatis, nisi ut invicem diligatis (Rom. XIII, 1-8).* Haec verba Apostoli, utilitatem vestrae severitatis ostendunt. Proinde sicut dilectionem iussi sunt terrentibus debere qui timent, ita dilectionem iussi sunt timentibus debere, qui terrent. Nihil nocendi cupiditate fiat, sed omnia consulendi caritate; et nihil fieret immaniter, nihil inhumaniter. Ita formidabitur ultio cognitoris, ut nec intercessoris religio contemnatur; quia et plectendo et ignoscendo hoc solum bene agitur, ut vita hominum corrigatur. Quod si tanta est perversitas et impietas, ut ei corrigendae nec disciplina possit prodesse, nec venia; a bonis tamen intentione atque conscientia quam Deus cernit, sive severitate, sive lenitate, nonnisi officium dilectionis impletur.

20. Quod autem in epistola tua sequitur, ubi dicis: *Verum nunc, ut mores nostri sunt, et sceleris poenam cupiunt sibi homines relaxari, et id propter quod scelus admissum est possidere* (cf. Ep. 152,2); pessimum hominum genus commemoras, cui poenitendi medicina omnino non prodest. Si enim res aliena, propter quam peccatum est, cum reddi possit, non redditur, non agitur poenitentia, sed fingitur: si autem veraciter agitur, non remittetur peccatum, nisi restituatur ablatum; sed, ut dixi, cum restitui potest. Plerumque enim qui aufert, amittit; sive alios patiendi malos, sive ipse male vivendo, nec aliud habet unde restituat. Huic certe non possumus dicere, Redde quod abstulisti, nisi cum eum habere credimus et negare. Ubi quidem si aliquos sustinet a repetente cruciatus, dum existimatur habere quod reddat, nulla est iniquitas; quia

korzyść przemawia to, że sprawca zmienia się na lepsze i koryguje swoje postępowanie, może się zdarzyć, że inny, wyobrażając sobie, że jest tak samo bezkarny jak sprawca, oddaje się nieuczciwemu życiu, popełnia podobne lub nawet poważniejsze przestępstwa i ginie. Moim zdaniem, to zło nie powinno być nam przypisywane, gdy wstawiamy się u Ciebie, ale raczej te dobre rzeczy, których oczekujemy i których pragniemy; a mianowicie nacisk na łagodność, aby pozyskać miłość do słowa prawdy oraz nadzieję, że ci, którzy są uwolnieni od śmierci doczesnej, mogą żyć tak, aby nie narazić się na śmierć wieczną, od której nigdy nie mogliby zostać uwolnieni.

19. Pomocna jest zatem wasza surowość, dzięki której zapewniony jest również nasz spokój; pomocne jest także nasze wstawiennictwo, dzięki któremu wasza surowość jest również złagodzona. Niech was nie zraża to, że jesteście proszeni przez dobrych; ponieważ i dobrych nie zraża to, że boją się was źli. Bo nawet apostoł Paweł straszył złych ludzi nie tyle sądem, który ma nadejść, ile waszą władzą sędziowską, i mówił, że należą one do planu Bożej Opatrzności. *Każda, powiada, dusza niech będzie poddana władzom, sprawującym rządy: nie ma bowiem innej władzy niż ta pochodząca od Boga; a te zwierzchności, które istnieją, są zaplanowane przez Boga. Ten zatem, kto przeciwstawia się władzy, przeciwstawia się porządkowi Boga; ci zatem, którzy się przeciwstawiają, sami na siebie ściągają wyrok potępienia; władcy bowiem nie są postrachem dzieł dobrych, ale złych. Chcesz zatem nie bać się władzy? Czyń dobro, a otrzymasz od niej chwałę: jest ona bowiem dla Ciebie pomocą od Boga, ku dobru. Jeśli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga, poskromicielką w gniewie tego, kto źle czyni. Należy się jej poddać nie tylko ze względu na gniew, ale ze względu na sumienie. Z tego też powodu płacicie podatki; istnieją bowiem urzędnicy Boga, wytrwale wypełniający swoje obowiązki. Oddajcie zatem każdemu, co się mu należy: komu podatek, temu podatek; komu cło, temu cło; komu bojaźń, temu bojaźń; komu cześć, temu cześć. Nikomu nie bądźcie nic dłużni, poza wzajemną miłością (Rz 13,1-8).* Te słowa apostoła pokazują zasadność waszej surowości. Tak więc, jak tym, którzy się boją, nakazuje się miłość do tych, którzy wywołują strach, tak i tym, którzy wywołują strach, nakazuje się miłość do tych, którzy się

etsi non est unde luat ablatam pecuniam, merito tamen dum eam per molestias corporales redhibere compellitur, peccati quo male ablata est, poenas luit. Sed inhumanum non est etiam pro talibus intercedere, tamquam pro reis criminum; non ad hoc ut minime restituantur aliena, sed ne frustra homo in hominem saeviat, ille praesertim qui iam remisit culpam, sed quaerit pecuniam, et si fraudari metuit, non expetit vindicari. Denique in talibus causis, si persuadere potuerimus eos pro quibus intervenimus, non habere quod poscitur, continuo nobis eorum molestiae relaxantur. Aliquando autem misericordes et in ipso dubio nolunt homini pro incerta pecunia certa inferre supplicia. Ad hanc misericordiam vos etiam nos provocare et exhortari decet: melius enim, etiamsi habet, amittis, quam si non habet, aut excrucias, aut occidis. Sed pro istis magis apud eos qui repetunt, quam apud eos qui iudicant, intercedere convenit; ne ipse videatur auferre, qui cum habeat potestatem, non cogit reddere: quamvis in cogendo ita debeat adhibere integritatem, ut ne amittat humanitatem.

21. Illud vero fidentissime dixerim, eum qui pro homine ad hoc intervenit ne male ablata restituat, et qui ad se confugientem, quantum honeste potest, ad restituendum non compellit, socium esse fraudis et criminis. Nam misericordius opem nostram talibus subtrahimus, quam impendimus: non enim opem fert qui ad peccandum adiuvat, ac non potius subvertit atque opprimit. Sed numquid ideo nos aut exigere, aut ad exigendum tradere, vel possumus vel debemus? Agimus quantum episcopalis facultas datur, et humanum quidem nonnumquam, sed maxime ac semper divinum iudicium comminantes. Nolentes autem reddere, quos novimus et male abstulisse et unde reddant habere, arguimus, increpamus, et detestamur; quosdam clam, quosdam palam, sicut diversitas personarum diversam videtur posse recipere medicinam, nec in aliorum perniciem ad maiorem insaniam concitari. Aliquando etiam, si res magis curanda non impedit, sancti altaris communione privamus.

22. Verum saepe accidit ut nos fallant, vel negando se abstulisse, vel affirmando se unde restituant non habere: saepe etiam et vos fallimini, putando vel nos non agere ut reddant, vel ipsos habere unde reddant; et omnes aut pene omnes homines amamus nostras suspiciones vel vocare vel existimare cognitiones, quando credibilibus rerum signis movemur,

ich boją. Niczego nie należy czynić z chęci wyrządzenia krzywdy, ale wszystko należy czynić z miłości, aby okazać troskę i niech nic nie będzie czynione okrutnie czy nieludzko. W ten sposób będzie trzeba się obawiać zemsty obrońcy, aby także nie pogardzano religią tego, kto się wstawia, albowiem działa się, każąc i przebacząc tylko po to, aby życie człowieka zostało naprawione. Jeśli więc przewrotność i bezbożność są tak wielkie, że ani kara, ani przebaczenie nie mogą ich naprawić, dobrzy – zarówno, gdy karzą, jak i gdy przebaczą – nie czynią nic innego, jak tylko wypełniają nakaz miłowania z właściwą intencją i sumieniem, które zna Bóg.

20. Kiedy następnie dodajesz w swoim liście: *Ale teraz, w obecnym stanie naszych obyczajów, ludzie pragną nie tylko, aby ich kara za przestępstwo została odpuszczona, lecz także, aby nadal posiadać to, z powodu czego dopuszczono się przestępstwa* (por. List 152,2); wymieniasz najgorszy rodzaj istot ludzkich, dla których lekarstwo pokuty jest absolutnie bezużyteczne. Jeśli bowiem nie zwraca się własności drugiego, z powodu której popełniono grzech, choć można ją zwrócić, nie czyni się pokuty, lecz tylko udaje; jeśli ktoś naprawdę czyni pokutę, to grzech nie zostanie odpuszczony, dopóki nie zwróci się skradzionej własności, ale tylko – jak powiedziałem – gdy [ta rzecz] zostanie zwrócona. Często bowiem ten, kto bierze, traci ją albo dlatego, że spotyka się z innymi złymi ludźmi, albo dlatego, że sam prowadzi złe życie, a nie ma nic innego, z czego mógłby oddać. Z pewnością nie możemy powiedzieć do tej osoby: *Zwróć to, co zabrałeś*, z wyjątkiem sytuacji, gdy wierzymy, że on to ma, a przeczy, że tak jest. W tym przypadku, jeśli znosi pewne tortury ze strony tego, który żąda zwrotu swojej własności, uważając, że tamten ją ma, nie ma niesprawiedliwości, ponieważ, nawet jeśli nie ma środków na oddanie skradzionego majątku, mimo to słusznie płaci karę za grzech, gdy jest zmuszany do zwrotu skradzionych pieniędzy. Nie jest jednak nieludzkim wstawiać się nawet za takimi osobami, jak [i] za tymi, którzy są winni przestępstw; nie chodzi o to, aby własność drugiego człowieka nie została odzyskana, ale o to, aby jeden człowiek nie srożył się bezużytecznie na drugiego, zwłaszcza na człowieka, który już przebaczył grzech, ale prosi o pieniądze, i który, nawet jeśli obawiał się, że został oszukany, nie szuka zemsty. Wreszcie, jeśli w takich

cum credibilia nonnulla sint falsa, sicut incredibilia nonnulla sint vera. Ideo quosdam commemorans, qui *et sceleris poenam sibi cupiunt relaxari, et id propter quod scelus admissum est possidere*, addidisti et aisti: *Pro his quoque interveniendum putat sacerdotium vestrum*. Fieri enim potest ut tu scias quod ego nescio, et propterea putem pro aliquo interveniendum, quod me fallere potuit, cum te non potuerit, ut ego eum non credam possidere quod tu possidere nosti. Ita fit ut cum de reo sententia non una sit nostra, neutri tamen nostrum placeat quod res non redditur aliena. De homine, ut homines, diversa sentimus; sed in ipsa iustitia simul sumus. Eodem modo etiam fieri potest ut quod scio aliquem non habere, hoc eum tu habere non certissime teneas, sed credibiliter suspiceris; et ob hoc tibi videar intervenire pro eo qui et sceleris poenam sibi cupiat relaxari, et id propter quod scelus admissum est possidere. Ad summam igitur neque apud te, neque apud tales, si qui reperiuntur qualem te esse gaudemus, neque apud ipsos qui magno studio aliena ac nihil profutura, multumque etiam periculosa ac perniciosa petunt, neque apud cor meum cui testis est Deus, ausim dicere, sentire, decernere, interveniendum esse pro aliquo, ut quod scelere abstulit, sceleris impunitate possideat: sed ut remissa iniuria, quod iniuriose abstulit reddat; si tamen habet quod abstulit, vel aliud unde illud restituat.

23. Non sane quidquid ab invito sumitur, iniuriose aufertur. Nam plerique nec medico volunt reddere honorem suum, nec operario mercedem; nec tamen haec qui ab invito accipiunt, per iniuriam accipiunt, quae potius per iniuriam non darentur. Sed non ideo debet iudex vendere iustum iudicium, aut testis verum testimonium, quia vendit advocatus iustum patrocinium et iurisperitus verum consilium: illi enim inter utramque partem ad examen adhibentur; isti ex una parte consistunt. Cum autem iudicia et testimonia, quae nec iusta et vera vendenda sunt, iniqua et falsa venduntur, multo sceleratius utique pecunia sumitur, quia scelerate etiam quamvis a volentibus datur. Ille tamen solet tamquam male sibi ablatam pecuniam repetere, qui iustum iudicium emit, quoniam venale esse non debuit: qui vero pro iniquo iudicio dedit, vellet quidem repetere, nisi timeret vel puderet emisse.

24. Sunt aliae personae inferioris loci, quae ab utraque parte non insolenter accipiunt, sicut officialis, et a quo admovetur, et cui admovetur

przypadkach możemy przekonać sędziego, że ci ludzie, za którymi się wstawiamy, nie mają tego, czego się od nich domagają, natychmiast mamy z ich strony mniej kłopotów. Niekiedy jednak osoby miłosierne, właśnie w takim wątpliwym przypadku, nie chcą nakładać pewnych kar za niepewne pieniądze. Wypada, abyśmy i was do tego miłosierdzia wzywali i nakłaniali. Lepiej bowiem jest, żebyś stracił, nawet jeśli tamten ma twoją własność, niż żebyś go albo torturował, albo zabił, jeśli jej nie ma. W przypadku tych osób wypada nam jednak wstawiać się raczej u tych, którzy starają się o zwrot swoich pieniędzy, niż u sędziów; aby ten, który mając uprawnienia [i] nie wymuszając siłą zwrotu skradzionych dóbr, nie sprawiał wrażenia, że sam coś kradnie; i mimo że używa środków przymusu, powinien zachować swoją uczciwość, aby nie stracić również swojego człowieczeństwa.

21. To jednak powiedzielibyśmy z pełnym przekonaniem: Ktoś, kto wstawia się za innym, aby on nie zwrócił tego, co niesłusznie zabrał, i kto nie zmusza człowieka, który się do niego zwraca, do zwrotu, na ile szczerze [tamten] może [to zwrócić], ma udział w jego oszustwie i przestępstwie. Jesteśmy bowiem w takich przypadkach bardziej miłosierni, wycofując naszą pomoc, niż jej udzielając. Przecież ktoś, kto pomaga mu w grzechu, nie oferuje mu pomocy, ale raczej niszczy go i zabija. Ale czy z tego powodu możemy lub powinniśmy albo wymierzyć karę, albo wydać go na jej wymierzenie? Działamy w granicach naszej władzy biskupiej, gdy grozimy człowiekowi czasem sądem ludzkim, ale przede wszystkim zawsze sądem Bożym. Obwiniamy jednak, upominamy i gardzimy tymi, którzy odmawiają dokonania restytucji, a o których wiemy, że coś ukradli i mają środki, aby oddać. Czynimy to w niektórych przypadkach prywatnie, a w niektórych publicznie, ponieważ widać, że różne osoby są w stanie przyjąć różne lekarstwa, aby nie były pobudzane ku większemu szaleństwu w celu zniszczenia innych. Niekiedy, jeśli nie przeszkadza nam pilniejsza troska, pozbawiamy ich także komunii przy świętym ołtarzu.

22. Często jednak zdarza się, że oszukują nas, albo zaprzeczając, że ukradli, albo twierdząc, że nie mają środków, by oddać; i wy sami często się oszukujecie, gdy myślicie, że nie staramy się nakłonić ich do oddania lub że mają środki, żeby oddać. I wszyscy lub prawie wszyscy

officium: ab his extorta per immoderatam improbitatem, repeti solent; data per tolerabilem consuetudinem, non solent: magisque reprehendimus, qui talia inusitate repetiverunt, quam qui ea de more sumpserunt; quoniam multae necessariae personae rebus humanis, vel invitantur huiusmodi commodis, vel tenentur. Isti si viam vitae mutaverint, aut excellentioris conscenderint sanctitatis gradum, facilius ea quae hoc modo acquisierunt, tamquam sua pauperibus largiuntur, quam eis a quibus accepta sunt, tamquam aliena restituunt. Qui vero contra ius societatis humanae, furtis, rapinis, calumniis, oppressionibus, invasionibus abstulerit, reddenda potius quam donanda censemus: Zachaei publicani evangelico exemplo, qui cum hospitio Dominum suscepisset, in vitam sanctam repente mutatus: *Dimidium, inquit, rerum mearum do pauperibus, et si cui aliquid abstuli, quadruplum reddo* (Luc. XIX, 8).

25. Verumtamen si iustitia sincerius consulatur, iustius dicitur advocato, Redde quod accepisti, quando contra veritatem stetisti, iniquitati adfuisti, iudicem fefellisti, iustam causam oppressisti, de falsitate vicisti (quod vides multos honestissimos et disertissimos viros, non solum impune, verum etiam gloriose videri sibi committere); quam cuiquam in quolibet officio militanti, Redde quod accepisti, quando iubente iudice cuicumque causae necessarium hominem tenuisti, ne resisteret vinxisti, ne fugeret inclusisti, postremo aut permanente lite exhibuisti, aut finita dimisisti. Sed illud cur advocato non dicatur in promptu est, quia scilicet ita non vult homo repetere quod patrono, ut male vinceret, dedit; sicut non vult reddere quod ab adversario, cum male vicisset, accepit. Quis tandem advocatus, aut ex advocato ita vir optimus facile reperitur, qui suscepto suo dicat: Recipe quod mihi, cum tibi male adessem, dedisti; et redde adversario tuo quod, me agente, inique abstulisti? Et tamen quem prioris non rectae vitae rectissime poenitet, etiam hoc facere debet, ut si ille qui inique litigavit, non vult admonitus corrigere iniquitatem, eius tamen iniquitatis nolit iste habere mercedem: nisi forte restituendum est alienum, quod per furtum clanculo aufertur, et restituendum non est quod in ipso foro ubi peccata puniuntur, decepto iudice, et circumventis legibus obtinetur! Quid dicam de usuris, quas etiam ipsae leges et iudices reddi iubent? An crudelior est qui subtrahit aliquid vel eripit diviti,

lubimy nazywać lub uważać za wiedzę nasze podejrzania, gdy ze względu na prostą wskazówkę czynimy coś bardziej wiarygodnym, chociaż niektóre rzeczy, które wydają się wiarygodne, są fałszywe. Tak samo i przeciwnie, niektóre rzeczy, które wydają się niewiarygodne, są prawdziwe. I tak, wspominając o pewnych osobach, które *zarówno chcą, aby kara za przestępstwo została dla nich złagodzona, jak i aby mogli zachować to, ze względu na co popełnili przestępstwo*, mówiłeś dalej: *Wasze kapłaństwo uważa, że powinno interweniować również w imieniu tych osób*. Przecież to możliwe, że Ty wiesz to, czego ja nie wiem, i dlatego uważam, że powinienem wstawić się za kimś, bo był w stanie mnie oszukać, choć nie był w stanie oszukać Ciebie, a w ten sposób nie uwierzyłbym, że on posiada coś, o czym ty wiesz, że on to posiada. Okazuje się więc, że choć nasz osąd o winnym nie jest taki sam, to jednak żaden z nas nie jest zadowolony z tego, że majątek innej osoby nie zostaje przywrócony. Jako istoty ludzkie mamy różne spojrzenia na człowieka, ale jesteśmy razem w kwestii sprawiedliwości. W ten sam sposób może się też zdarzyć, że nie jesteś absolutnie pewien, ale masz powody, by podejrzewać, że dana osoba posiada to, o czym ja wiem, że nie posiada, i z tego powodu uważasz, że wstawiam się za osobą, która chce złagodzenia kary za przestępstwo w jej sprawie i zachowania tego, z powodu czego popełniła przestępstwo. Podsumowując, ani przed tobą, ani przed innymi, jeśli okaże się, że są takimi ludźmi, jak my, cieszymy się, że ty jesteś, ani przed tymi, którzy z wielkim pragnieniem starają się osiąść dobra innych, które im nie przynoszą korzyści i które są bardzo niebezpieczne i szkodliwe, ani przed moim własnym sercem, którego świadkiem jest Bóg, nie odważyłbym się powiedzieć, pomyśleć lub zdecydować, że powinienem wstawić się za kimś, aby mógł bezkarnie osiąść to, co ukradł przez swoją niegodziwość, chyba że tylko po to, aby mógł zwrócić to, co niesłusznie zabrał, po przebaczeniu jego występku, pod warunkiem że ma to, co ukradł, lub inne środki, by dokonać zadośćuczynienia.

23. Oczywiście nie wszystko, co komuś odbiera się wbrew jego woli, jest mu odbierane bezprawnie. Wielu bowiem nie chce płacić lekarzowi honorarium ani wynagrodzenia robotnikowi, a jednak ci, którzy siłą biorą je od tego, kto odmawia, nie popełniają żadnej nieprawości, bo niesprawiedliwość polegałaby raczej na odmowie wynagrodzenia. Ale

quam qui trucidat pauperem fenore? Haec atque huiusmodi male utique possidentur, et vellem restituerentur; sed non est quo iudice repetantur.

26. Iam ero si prudenter intueamur quod scriptum est: *Fidelis hominis totus mundus divitiarum est, infidelis autem nec obolus* (Prov. 17,6 = LXX); nonne omnes qui sibi videntur gaudere licite conquisitis, eisque uti nesciunt, aliena possidere convincimus? Hoc enim certe alienum non est, quod iure possidetur; hoc autem iure quod iuste. et hoc iuste quod bene. Omne igitur quod male possidetur, alienum est; male autem possidet, qui male utitur. Cernis ergo quam multi debeant reddere aliena, si vel pauci quibus reddantur, reperiantur: qui tamen ubi sunt, tanto magis ista contemnunt, quanto ea iustius possidere potuerunt. Iustitiam quippe, et nemo male habet, et qui non dilexerit non habet. Pecunia vero, et a malis male habetur, et a bonis tanto melius habetur, quanto minus amatur. Sed inter haec toleratur iniquitas male habentium, et quaedam inter eos iura constituuntur, quae appellantur civilia; non quod hinc fiat ut bene utentes sint, sed ut male utentes minus molesti sint: donec fideles et pii, quorum iure sunt omnia, qui vel ex illis fiunt, vel inter illos tantisper viventes malis eorum non obstringuntur, sed exercentur, perveniant ad illam civitatem, ubi haereditas aeternitas est; ubi non habet nisi iustus locum, nonnisi sapiens principatum, ubi possidebunt quicumque ibi erunt, vere sua. Sed tamen etiam hic non intercedimus ut secundum mores legesque terrenas non restituantur aliena: quamvis placabiles vos velimus malis, non ut placeant vel permaneant mali, sed quia ex illis fiunt quicumque fiunt boni, et sacrificio misericordiae placatur Deus, quem nisi propitium haberent mali, nulli essent boni. Diu est quod occupationibus tuis loquendo videor onerosus, cum tibi homini acuto et docto cito solvi potuerit quod quaerebas. Iamdudum autem finire deberem, si te tantum scirem fuisse lecturum quod flagitasti ut rescriberem. Felix in Christo vivas, fili carissime.

sędzia nie powinien sprzedawać swojego sprawiedliwego wyroku ani świadek swojego prawdziwego zeznania z tego powodu, że adwokat pobiera opłatę za swoją reprezentację w sądzie, a biegły w prawie za swoją prawdziwą poradę; bo podczas gdy te pierwsze są wykorzystywane przez obie strony rozprawy, te drugie wspierają tylko jedną ze stron. Jeśli jednak zamiast wyroków sądowych zgodnych ze sprawiedliwością i zeznań prawdziwych, których nigdy nie wolno sprzedawać, są sprzedawane [wyroki] niesprawiedliwe i fałszywe, to o wiele bardziej przewrotnym działaniem jest przyjmowanie pieniędzy jako rekompensaty, gdyż niechlubnym działaniem jest ich dawanie nawet spontanicznie. Niemniej osoba, która kupuje sprawiedliwy wyrok, często stara się odzyskać pieniądze, tak jakby zostały jej niesłusznie odebrane, ponieważ nie powinny były być na sprzedaż. Ale ten, kto zapłacił za niesprawiedliwy wyrok, chciałby oczywiście poprosić o zwrot pieniędzy, gdyby się nie bał lub nie wstydził się, że go kupił.

24. Są też inne osoby niższego stanowiska, które bezwstydnie biorą pieniądze od obu stron, jak na przykład urzędnik, który bierze pieniądze zarówno od kogoś, od kogo świadczona jest usługa, jak i od kogoś, dla kogo jest świadczona. Ludzie zwykle domagają się zwrotu tego, co zostało wymuszone przez nich z nieumiarkowaną nieuczciwością, ale nie żądają zwrotu tego, co zostało dane przez tolerowany zwyczaj: I bardziej obwiniamy tych ludzi, którzy wbrew zwyczajowi prosili o takie rzeczy z powrotem, niż tych, którzy zgodnie ze zwyczajem je odebrali, ponieważ wiele osób potrzebnych do zarządzania ludzkimi sprawami jest albo zwabionych, albo trzymanyh przez takie korzyści. Jeśli ci ludzie zmieniają swój sposób życia lub wzniosą się na poziom doskonalszej świętości, są bardziej gotowi dać ubogim to, co nabyli w ten sposób, jakby to było ich własne, niż przywrócić to tym, od których to otrzymali, jakby to nie należało do nich. Sądźmy jednak, że ci, którzy zabrali rzeczy sprzecznie z prawem społeczności ludzkiej przez kradzieże, rabunki, oszczerstwa, napady i ataki, powinni raczej zadośćuczynić niż oddać je biednym. Jest to zgodne z ewangelicznym przykładem Zacheusza. Kiedy przyjął Pana jako swego gościa, nagle nawrócił się ku świętemu życiu. *Oddaję, powiedział, połowę mojego dobytku biednym, a jeśli coś komuś zabrałem, odplacam czterokrotnie* (Łk 19,8).

25. Jeśli jednak rzetelniej rozważy się wymagania sprawiedliwości, bardziej sprawiedliwie mówi się adwokatowi: Zwróć to, co zabrałeś, gdy sprzeciwiłeś się prawdzie, stanąłeś po stronie niesprawiedliwości, oszukałeś sędziego, pokonałeś słuszną sprawę lub wygrałeś sprawę przez kłamstwa (jak widzisz, wielu bardzo zasłużonych i elokwentnych prawników myśli, że robią to nie tylko bezkarnie, ale nawet i z chwałą). Mówi się to z większą słusnością o adwokacie niż kimkolwiek innym pełniącym urząd: Oddaj to, co otrzymałeś, gdy na polecenie sędziego aresztowałeś człowieka potrzebnego w jakiejś sprawie, zakułeś go w kajdany, aby się nie opierał, zamknąłeś go, aby nie uciekł, i ostatecznie albo przedstawiłeś go sądowi, jeśli trwał spór, albo go zwolniłeś, jeśli się zakończył. Oczywiście jest jednak, dlaczego nie mówi się tego adwokatowi, a mianowicie dlatego, że człowiek nie chce żądać zwrotu tego, co dał swojemu obrońcy, aby niesłusznie wygrać sprawę, tak jak nie chce spłacić tego, co otrzymał od swojego przeciwnika, gdy ten niesłusznie wygrał sprawę. Wreszcie, gdzie można łatwo znaleźć adwokata lub człowieka honoru, będącego kiedyś adwokatem, który mówi do swojego klienta: Weź to, co mi dałeś, gdy niesłusznie wzięłem twoją sprawę, i zwróć twojemu przeciwnikowi to, co niesłusznie w wyniku tego wzięłeś? A jednak ktoś, kto szczerze chce pokutować za swoje dawne niesprawiedliwe życie, powinien również mieć odwagę tak uczynić, ażeby, jeśli ten, kto wytoczył niesprawiedliwy proces, mimo otrzymanych ostrzeżeń nie chciał zmienić swojej nieprawości, adwokatowi nie wolno żądać odszkodowania za tę nieprawość, chyba że przypadkiem trzeba zwrócić pieniądze ukradzione innym ukradkiem i nie wolno zwracać pieniędzy zarobionych w samym sądzie – gdzie karane są występki – przez oszukiwanie sędziów i uchylanie się od przestrzegania praw! Co mam powiedzieć o odsetkach, które same prawa i sędziowie nakazują spłacać? A może bardziej okrutny jest ten, kto kradnie lub zabiera coś bogatemu człowiekowi, niż ten, kto rujnuje biednego przez lichwę? Te i inne tego rodzaju zdobycze są oczywiście posiadane niesłusznie i żądałbym ich zwrotu, ale nie ma sędziego, u którego można by się tego domagać.

26. Otóż, jeśli mądrze rozważymy słowa Pisma: *Bogactwa całego świata należą do człowieka wiernego, a człowiek niewierny nie ma ani grosza* (Prz 17,6 = *Septuaginta*), czy nie okazujemy się winni posiadania

dóbr wszystkich tych, którzy wydają się zadowoleni ze swoich zysków, ale na pewno nie wiedzą, jak ich używać? To bowiem z pewnością nie należy do innych, co jest posiadane zgodnie z prawem. To zatem, co jest posiadane zgodnie z prawem, jest posiadane sprawiedliwie, a to, co jest posiadane sprawiedliwie, jest posiadane w sposób prawidłowy. Wszystko więc, co jest niesłusznie posiadane, jest cudzą własnością, a ten, kto niesłusznie tego używa, niesłusznie to posiada. Widzisz zatem, jak wielu ludzi powinno zwrócić cudzą własność, jeśli znajdzie się przynajmniej kilka osób, którym mogą ją zwrócić. Ludzie tego pokroju, gdziekolwiek są, tym bardziej gardzą tymi dobrami, im bardziej mogliby je posiadać w słuszniejszy sposób. Sprawiedliwość jest bowiem dobrem, którego nie tylko nikt nie może posiadać niegodziwie, ale nikt nie może jej [też] posiadać, jeśli jej nie kocha. Pieniądze natomiast są nie tylko posiadane niegodziwie przez złych, ale i dobrzy ludzie posiadają je tym słuszniej, im mniej są przez nich kochane. Toleruje się tymczasem niesprawiedliwość ludzi, którzy niesłusznie posiadają dobra, i ustanawia się wśród nich pewne prawa, które nazywają się prawami obywatelskimi; nie dlatego, że ich mocą zdarza się, iż robią dobry użytek z pieniędzy, ale dlatego, że ci, którzy robią z nich zły użytek, mniej szkodzą innym: tak będzie się działo, dopóki wierni i dobrzy – do których wszystko należy na mocy prawa, [a] którzy [albo] stali się takimi po tym, jak należeli do klasy złych posiadaczy, albo, żyjąc wśród nich, nie pozwalają się skrępować ich nieprawościom, lecz cierpią z ich powodu – nie przyjdą do miasta, w którym wieczność będzie ich dziedzictwem; gdzie nie będzie miejsca tylko dla sprawiedliwych, nie będzie księstwa tylko dla mądrych; gdzie wszyscy, będący jego obywatelami, posiadają dobra, które będą naprawdę do nich należeć. Niemniej nie wstawiamy się po to, by nie zostały zwrócone dobra innych według ziemskich zwyczajów i praw; chociaż pragniemy, abyście byli miłośnikami dla złych, nie dlatego, że są oni kochani jako tacy lub ażeby tacy pozostali, ale dlatego, że z ich szeregów wywodzą się wszyscy ci, którzy stają się dobrzy, a przez ofiarę miłosierdzia daje przejednać się Bóg, bez którego miłosierdzia nikt nie byłby dobry dla złych. Zdaję sobie sprawę, że męczę Cię tym listem już od dłuższego czasu, podczas gdy jesteś taki zajęty, a osobie tak bystrej i uczonej, jaką jesteś, byłoby możliwe odpowiedzieć w kilku słowach

na pytania, które postawiłeś. Powiniennem już dawno zakończyć moją odpowiedź ponaglany przez Ciebie, gdybym wiedział, że tylko Ty ją przeczytasz. Żyj szczęśliwie, zjednoczony z Chrystusem, o najdroższy synu.

KOMENTARZ

Komentowaną część Listu 153, rozpoczynają nawiązania do kilku istotnych aspektów wymiaru sprawiedliwości. Autor wyjaśnia, jaką rolę w tym kontekście pełni intercesja biskupa. Władza państwowa, która została ustanowiona nie bez powodu, cieszy się niezależnością w karaniu przestępców, jednak państwo – jako instytucja ludzka – posiada swoje ograniczenia, stąd prawo Kościoła do intercesji (VI, 16)³. Autor objaśnia następnie paradoks, polegający na tym, że można być miłośnym, gdy się kogoś karze, i okrutnym, gdy się kogoś oszczędza (VI, 17). Zwraca przy tym uwagę, że nie każda skuteczna intercesja osiąga swój cel, jakim jest przemiana życia uwolnionego od kary oskarżonego, gdy na przykład zabójca uwolniony na skutek intercesji dokona nowej zbrodni⁴. Jakkolwiek intercesja może prowadzić czasem do złych skutków, chrześcijańskie miłosierdzie należy oceniać pod kątem jego celów. O wiele ważniejsze od niebezpieczeństw wynikających z niewłaściwie wykorzystanej intercesji, jest wszakże wynikająca z intercesji możliwość zmiany życia oskarżonego, który dzięki temu może uniknąć *śmierci wiecznej* (VI, 18). W tym kontekście zarówno surowość urzędników państwowych, jak i wstawiennictwo biskupa są korzystne (VI, 19)⁵. Augustyn nalega, by nie ułaskawiać złodzieja, jeśli nie oddał tego, co ukradł, przy założeniu, że ma on na to środki (VI, 20). Jeśli złodziej może oddać, bo ma na to środki, a tego nie robi, to osobę, która wstawia się za nim i nie nalega, aby ten dokonał restytucji, należy uznać za współuczestnika kradzieży (VI, 21). Istnieje jednak możliwość, że oceniający złodzieja

³ Por. S. JÓZWIĄK, *Państwo i Kościół w pismach św. Augustyna*, Lublin 2004, s. 190.

⁴ *Ibidem*, s. 192.

⁵ Por. *The Works of Saint Augustine: A Translation for the 21st Century*, Part II, vol. II: *Letters 100-155*, red. B. RAMSEY, tłum., wstęp i przyp. R.J. TESKE, New York 2002, s. 390.

jako zdolnego do restytucji są w błędzie (VI, 22). Sędzia nie powinien sprzedawać swojego wyroku, nawet jeśli jest on prawdziwy. Podobnie, świadek nie powinien sprzedawać swojego świadectwa, nawet jeśli jest ono prawdziwe (VI, 23). Augustyn uznaje za dopuszczalną sytuację, że niżsi urzędnicy przyjmują prezenty od obu stron transakcji, a po nawróceniu oddają te nabytki ubogim, zamiast zwracać je darczyńcom (VI, 24). Sprawiedliwość wymaga jednak, żeby adwokat zwrócił to, co niesłusznie przyjął w sądzie⁶. Autor odnosi się jeszcze do niedozwolonych zysków z odsetek, *jakie same prawa i sędziowie nakazują spłacać*, oraz do lichwy, które potępia w oparciu o obowiązujące przepisy prawa cywilnego (VI, 25)⁷. List kończy ważna konstatacja, że sprawiedliwość, w przeciwieństwie do pieniędzy, nigdy nie może być bezprawnie posiadana (VI, 26)⁸. Powyższe rozważania w pełni uzasadniają, postawioną we wprowadzeniu do pierwszej części Listu 153 tezę, że „ze względu na kontekst polityczno-prawny i liczne odniesienia natury prawnej [...], prezentowany tekst stanowi cenne źródło inspiracji nie tylko teologicznej, ale i prawniczej”⁹.

Niektórzy badacze, próbujący określić stan wiedzy Augustyna z Hippony dotyczącej prawa rzymskiego, podkreślali, że nie był „on teoretykiem państwa i prawa, rzadko wypowiadał swe poglądy na te tematy, a o prawie rzymskim wiedział nie więcej niż przeciętny retor czy filozof mu współczesny”¹⁰. Inaczej niż Tertulian czy tworzący po Augustynie kanoniści, doktor z Hippony daleki jest od opierania systemu zasad życia chrześcijańskiego na konstrukcjach formalnych zaczerpniętych z prawa

⁶ *Ibidem*, s. 390.

⁷ Por. J. KODRĘBSKI, *Św. Augustyn wobec prawa rzymskiego*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego» Seria I, 38/1965, s. 40.

⁸ Por. B. RAMSEY, *op. cit.*, s. 391.

⁹ M. KUBALA, *List 153 św. Augustyna. Tekst – tłumaczenie – komentarz. Część I*, «Zeszyty Prawnicze» 23.3/2023, s. 283.

¹⁰ J. KODRĘBSKI, *op. cit.*, s. 37. Por. F. LARDONE, *Roman Law in the Works of St. Augustine*, «Georgetown Law Journal» 21/1933, s. 435-456, [przedruk w:] *Augustine and Modern Law*, red. R.O. BROOKS, J.B. MURPHY, London-New York 2016, s. 229-253; por. A.H. CHROUST, *The Fundamental Ideas on St. Augustine's Philosophy of Law*, «American Journal of Jurisprudence» 18/1973, [przedruk w:] *Augustine and Modern Law*, red. R.O. BROOKS, J.B. MURPHY, London-New York 2016, s. 57-79.

rzymskiego¹¹. Niezależnie od tego, odniesienia natury prawnej i kontekst ustrojowy problematyki Listu 153 budują analogię w wywodzie, który nie dotyczy już tylko uzasadnienia prawa intercesji biskupa czy pouczenia władzy państwowej o łagodności, jaka według augustiańskiej *cogitae intrare* powinna charakteryzować stosowanie prawa wobec donatystów, ale jest cennym głosem w toczącej się od wieków dyskusji naukowej nad wpływem dzieł doktora z Hippony na rozwój średniowiecznej i nowożytnej myśli polityczno-prawnej¹². Czytany w ten sposób List 153 staje się filozoficznoprawną medytacją nad aksjologicznym wymiarem przestępstwa i kary oraz nad naturą i celowością penitencjarnych zabiegów, mających na celu realną resocjalizację przestępcy.

Literatura

- ARQUILLIÈRE H.X., *L'augustinisme politique: Essai sur la formation des théories politiques du moyen-âge*, Paris 1934.
- CHROUST A.H., *The Fundamental Ideas on St. Augustine's Philosophy of Law*, «American Journal of Jurisprudence» 18/1973, [przedruk w:] *Augustine and Modern Law*, red. R.O. BROOKS, J.B. MURPHY, London-New York 2016, s. 57-79.
- JÓZWIĄK S., *Państwo i Kościół w pismach św. Augustyna*, Lublin 2004.
- DODARO R., *I fondamenti teologici del pensiero politico agostiniano: le virtù teologali dello statista come ponte tra le due città*, «Etica & Politica» IX.2/2007, s. 38-45.
- KODRĘBSKI J., *Św. Augustyn wobec prawa rzymskiego*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego» Seria I, 38/1965, s. 37-49.
- KUBALA M., List 153 św. Augustyna. Tekst – tłumaczenie – komentarz. Część I, «Zeszyty Prawnicze» 23.3/2023, s. 283-308.
- LARDONE F., *Roman Law in the Works of St. Augustine*, «Georgetown Law Journal» 21/1933, s. 435-456, [przedruk w:] *Augustine and Modern Law*, red. R.O. BROOKS, J.B. MURPHY, London-New York 2016, s. 229-253.
- Opera omnia di Sant'Agostino. Parte 2: Le lettere, XXII*, red. L. CARROZZI, Città Nuova 1992.
- The Works of Saint Augustine: A Translation for the 21 st. Century*, Part II, vol. II: *Letters 100-155*, red. B. RAMSEY, tłum., wstęp i przyp. R.J. TESKE, New York 2002.

¹¹ J. KODRĘBSKI, *op. cit.*, s. 41.

¹² Por. H.X. ARQUILLIÈRE, *L'augustinisme politique: Essai sur la formation des théories politiques du moyen-âge*, Paris 1934; S. JÓZWIĄK, *op. cit.*, s. 124, 153, 190-191, 192; R. DODARO, *I fondamenti teologici del pensiero politico agostiniano: le virtù teologali dello statista come ponte tra le due città*, «Etica & Politica» IX.2/2007, s. 38-45.